

Majo x Planet ANM, Nie Chce Już Cierpieć (Brak

Wychodzę, kurwa nie chce widzieć już tych wspomnień.
Czuje, że tracę rozsądek znowu mam to wszystko w głowie
to jest chore ziomom mówię, że już wszystko dobrze.
Nie oglądam naszych zdjęć wszyscy wiedzą, że to postęp.
W jednej chwili stałem dla Niej się potworem
chyba sama przeczuwałaś, że już dłużej tak nie mogę
litry wody dziś rozpierdałam o ścianę
to już nie te czasy bym nachlany pisał swój testament
Pierdole tych ziomali tanie szmaty kurwy
zapijaczony mordy suko nie ma o czym mówić
Ktoś nie może się pozbierać szuka rad
też tu widzę twoje życie i też tu zostałem sam
w głośnikach cisza choć nie czuje już napięcia
chyba jest mi obojętne gdzie dziś jesteś moja piękna
Twój bohater gra w tej scenie psychopatę
bo jak Cię już wszędzie widzę to już nie jest to normalne

Siema Werter, wypierdalaj stąd mi z tym smutkiem
Nie chcemy już tu cierpień, chuj, że nie uśniesz
I, że gwiazd nie ma na niebie, bo zgasły
A ich blask to światło, co jeszcze walczy
Już nie umiem się smucić, umiem się wkurwiać
Umieć ranić dupy i umieć grać na uczuciach
Jest wirtuozem liter, poetą swego bytu
W nomenklaturze rapu, tu mutuje jak wirus
Siema Werter, ej, bierz menażkę i kajet
Pisz baśnie i dramaty, ale pędź w nieznanie
Niech Ci droga szeroka, powietrze lekkie
I bujaj w tych obłokach, z widokiem na Wenecję
I niech Cię Bóg prowadzi tą mokrą ścieżką
Zroszoną rosą łez tych wszystkich biednych dziewcząt
Co były kiedyś z nami, dziś są samotne
Albo są z innymi, ale chcą nas ponownie

Mój tata nie jest (?), nie jest Dedal, bo
Nigdy mi nie powiedział, że nie mogę wysoko latać
Mój tata dał mi geny, kawałek nieba i
Kiedyś mnie przestrzegał, że legendy lubią spadać
Jak spadam, to walę na łeb na szyję, klik, bang
A oni mówią mi, mówią mi, mówią please, stay
Jakoś nie mogę, bo mam metalowe serce
I skrzydła metalowe, weź odetnij tym powietrze
Pomimo tego, że spadam w sumie co lato, to
Wstaje se jesienią i zjadam albumy; Smakosz
Lubię albumy jeść i zegary jak Muzzy
Bo rap zjada mi czas, ja zjadam rap, czaisz?
Nie jestem Ikar ziom, przeżyję przelot, więc
Nie mów mi, że trzeba lecieć niżej nad ziemią
Nie jestem Ikar ziom, przeżyję wszystko
A spadną szybko Ci, co polecili nisko